

**Katarzyna Muszyńska**

Uniwersytet Warszawski

ORCID 0000-0002-8045-8390

## Teksty popularne na łamach „Gazety Kieleckiej”.

### Wybrane zagadnienia

Mieczysław Adamczyk we wstępie do opracowania o prasie regionu kielecczyzny napisał, że jej dzieje „są nierozzerwalnie związane z życiem i działalnością społeczności lub społeczeństw [...]. Prasa jest [...] niezbędna w rekonstrukcji wydarzeń [...] oraz wówczas, kiedy staramy się odtworzyć funkcjonujące wśród ludzi w danym czasie idee i wartości”<sup>1</sup>. Z tego punktu widzenia „Gazeta Kielecka”, o której będzie mowa w tym artykule, stanowi nieoceniony materiał badawczy, pozwalający dostrzegać i poddawać namysłowi zachodzące na prowincji przemiany i procesy społeczno-kulturowe<sup>2</sup>. Ukazywała się ona od 1870 do 1945 roku (z półroczną przerwą w 1873 roku związaną ze śmiercią jej pierwszego redaktora) i do dzisiaj zachowały się niemal wszystkie opublikowane numery. Można to uznać za wydawniczy fenomen, ponieważ w czasie, w którym periodyk ten pojawił się na rynku, większość pism prowincjonalnych upadła w ciągu kilku lat od ukazania się pierwszego numeru<sup>3</sup>, a historia każdego z nich „to dzieje walki o jego założenie, utrzymanie, dotarcie do czytelników, trwanie”<sup>4</sup>. Łamy

1 M. Adamczyk, *Cztery epoki prasy Kielecczyzny 1811–1956*, Kraków–Kielce 1991, s. 7.

2 Ze względu na ów fenomen „Gazeta Kielecka” doczekała się kilku ciekawych opracowań i artykułów. Przede wszystkim należy tu wymienić monografię Marty Pawliny-Meduckiej „Gazeta Kielecka” (1870–1939), Kielce 2017 i szereg artykułów tej autorki, m.in. „Gazeta Kielecka” a program pozytywizmu, „Studia Muzealno-Historyczne” 2013, nr 5, s. 175–188. Warto przywołać tu także opracowania poszczególnych tematów, czyli książkę A. Bielawskiej *Amatorski ruch teatralny w Kielcach do 1914 roku*, Kielce 1996 czy J. Szejnabis-Zdyb, „Gazeta Kielecka” w roli obserwatora lokalnego życia muzycznego w latach 1870–1939, Warszawa 2014, oraz pojedyncze artykuły, np. H. Suchojad, J. Drążyk, *Reklama książek na łamach „Gazety Kieleckiej” w latach 1870–1912*, [w:] *Książka. Biblioteka. Informacja. Między podziałami a wspólnotą*, red. J. Dzieniakowska, Kielce 2007; M. Banaszak, „Gazeta Kielecka” (1870–1945): jej ideowo-polityczne i edytorskie przemiany, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1990, t. 29, nr 2, s. 35–47; D. Adamczyk, *Prasa jako narzędzie oddziaływania warszawskich środowisk opiniotwórczych i politycznych na prowincję w II połowie XIX wieku i początkach XX wieku (na przykładzie Kielc i guberni kieleckiej)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1990, t. 29, nr 2, s. 71–82.

3 Por. Z. Kmiecik, *Prasa prowincjonalna w Królestwie Polskim*, [w:] *Historia prasy polskiej. Prasa polska w latach 1661–1864*, red. J. Łojek, Warszawa 1976, s. 79.

4 E. Paczoska, *Głos z prowincji. Prasa prowincji Królestwa Polskiego drugiej połowy XIX wieku o literaturze*, [w:] *Problemy życia literackiego w Królestwie Polskim drugiej połowy XIX wieku. Studia*, cz. 2, red. S. Frybes, Wrocław 1983, s. 125.

„Gazety Kieleckiej” mogą więc posłużyć za wzornik w społeczno-kulturalne życie całego regionu, co wykorzystam do namysłu nad funkcjonowaniem i oddziaływaniem literatury popularnej na tych terenach.

Interesować mnie będą popularne teksty literackie i paraliterackie<sup>5</sup> publikowane na łamach „Gazety Kieleckiej”<sup>6</sup> w drugiej połowie XIX wieku. Artykuł ten stanowi jedynie przyczynek do szerszych badań związanych z literaturą popularną w XIX-wiecznym małym mieście, a jego celem nie jest wyczerpanie tematu, lecz zarysowanie ogólnego obrazu tej literatury na prowincjonalnym terenie guberni kieleckiej, stworzenie rekonesansowego katalogu tekstów i wytyczenie możliwych dróg interpretacji. Z tego powodu rozważania będą oparte na wybranych rocznikach (1870, 1871, 1874, 1875), na przykładzie których prześledzić można także proces ideowego formowania się tego czasopisma i zmiany wprowadzane przez kolejnych redaktorów. Zarysuję tu rodzaje i gatunki ukazujących się w „Gazecie Kieleckiej” tekstów popularnych, zastanowię się nad ich celem i zadaniami oraz strategiami nadawczo-odbiorczymi tego pisma wspierającymi realizację jego założeń.

## „Gazeta Kielecka”

Pierwszy numer „Gazety Kieleckiej” ukazał się 2 października 1870 roku. W interesującym mnie okresie tytuł ten wychodził dwa razy w tygodniu. Jego założyciele – Leon Gautier (redaktor) oraz Michał Goldhaar (wydawca) – nie pochodzili wprawdzie z Kielc, jednak mieszkali tam od 10 lat i współtworzyli środowisko inteligentnie miasta. Kierowali oni swój periodyk przede wszystkim do zamieszkującego gubernię ziemiaństwa. Warstwa ta często kształciła swoje dzieci w miejskich placówkach oświatowych, co według Alicji Bielawskiej stanowiło „konsekwencje ekonomiczne powstania styczniowego”, które „zdecydowały w dużym stopniu o sposobie uczestnictwa w życiu kulturalnym. Zubożałe ziemiaństwo pod naciskiem nowej sytuacji ekonomicznej zmuszone zostało do przygotowania dzieci do zawodów inteligentnych, do których droga wiodła przez ogólnokształcące szkolnictwo średnie”<sup>7</sup>. „Gazeta Kielecka”, zamieszczając na swoich łamach treści dotyczące samego regionu, popularyzując wiedzę o nim, publikując listy, polemiki, odezwy, a nawet teksty literackie swoich czytelników, mogła więc odpowiadać na intelektualne zapotrzebowania tej tworzącej się miejskiej inteligencji. Istotnymi czynnikami były także wzrost ogólnego poziomu wykształcenia kieleckiego społeczeństwa oraz zwiększające się wśród niego

5 O popularnych tekstach literackich i paraliterackich pisał Janusz Dunin na łamach *Słownika literatury polskiej XIX wieku*: „Z terminem »literatura popularna« łączą się różne zjawiska literackie i paraliterackie sprawiające, że piśmiennictwo zdobywa nowych czytelników”. J. Dunin, *Literatura popularna*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykova, Wrocław 1991, s. 497.

6 O „Gazecie Kieleckiej” pisałam już w artykule: *Problem krytyki na łamach „Gazety Kieleckiej” w II połowie XIX wieku*, [w:] *Krytyka (literacka, teatralna, filmowa) między 1864 a 1939 rokiem*, red. P. Czarnecka, M. Krzyżanowska, U. Kowalczyk, Warszawa 2019.

7 A. Bielawska, dz. cyt., s. 6.

czytelnictwo. Czasopismo trafiało jednak także do mieszczaństwa (o czym świadczą kierowane do niego namowy do uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych), służby i prawdopodobnie także niższych warstw społecznych, chociażby przez praktykę głośnego czytania periodyków<sup>8</sup>. Drukowane w „Gazecie Kieleckiej” teksty, które pełniły funkcję literatury popularnej, miały więc szansę dotrzeć do szerszego niż jeszcze pokolenie wcześniej grona odbiorców, co czyniło z nich cenne narzędzie dydaktyczne i popularyzatorskie.

Dalsze losy periodyku są burzliwe. W 1873 roku niespodziewanie zmarł Gautier, przez co czasopismo przestało się ukazywać na ponad pół roku. Stanowisko redaktora przejął w maju 1874 roku Arkadiusz Płoski – młody, ambitny wychowanek Szkoły Głównej i powstaniec styczniowy. Jego działalność nie spodobała się jednak ówczesnym władzom gubernialnym i już pół roku później zastąpił go Władysław Siennicki, który starał się przede wszystkim wprowadzić do „Gazety Kieleckiej” porządek w postaci stałych rubryk, złagodzić postępowy ton i kurs poprzednika oraz sprowadzić na łamy czasopisma znane nazwiska, zapewniające większą poczytność i lepsze przychody. Za jego czasów pismo stało się bardziej zachowawcze i nie zmieniło się to do 1945 roku, pozostało bowiem po jego śmierci w rękach rodziny Siennickich. Jak zauważył Marian Banaszek, „Gazeta Kielecka” „pojawiła się w najtrudniejszym dla kultury narodowej okresie i ukazywała w kilku etapach różniących się krańcowo pod względem prawno-politycznym”<sup>9</sup>.

Redaktorzy kierowali więc swoje pismo do konkretnych, założonych odbiorców. Gautier i Płoski próbowali stworzyć pismo dydaktyczne, wzorcotwórcze, pokazujące ziemiaństwu gubernialnemu i kształtującej się dopiero inteligencji możliwości wyrwania się z panującego marazmu intelektualnego. Zamieszczane teksty często zachęcały do zaangażowania się w życie kulturalne, losy społeczności, zainteresowania historią regionu, nauką, nowymi ideami. W kolejnych latach zachowawczy Siennicki nieco zmodyfikował ten program, kładąc nacisk na bieżące informacje i rozrywkę, jednak projektowany czytelnik pozostał ten sam, a teksty dydaktyczne nie zniknęły całkowicie z łam pisma.

## Literatura popularna

Niemal wszyscy badacze literatury popularnej zwracają uwagę na trudności w jej precyzyjnym zdefiniowaniu. Janusz Dunin stwierdził, iż „nie ma ogólnie przyjętej definicji «literatury popularnej»”<sup>10</sup>, Tadeusz Żabski zauważał, że „linie odgraniczające literaturę popularną od twórczości wysokiej są [...] nieostre”<sup>11</sup>, na umiejscowienie „gdzieś pomiędzy” literaturą wysoką a ludową zwracali uwagę między innymi

8 Szczepan Lewicki opisuje tę praktykę w kontekście „Gazety Świątecznej” w monografii: *Konrad Prószyński (Kazimierz Promyk)*, Warszawa 1996.

9 M. Banaszak, dz. cyt., s. 35.

10 J. Dunin, *Literatura popularna...*, s. 497.

11 T. Żabski, *Literatura popularna*, [w:] *Słownik literatury popularnej*, red. T. Żabski, Wrocław 2006, s. 310.

Krzysztof Dmitruk<sup>12</sup> czy Anna Martuszevska<sup>13</sup>. Ze względu na te trudności stosuje się wobec niej pojęcia metaforyczne, takie jak „płody skandalu”<sup>14</sup> czy „ta trzecia”<sup>15</sup>, a w stosunku do powieści popularnych nawet bardziej nacechowane negatywnie określenia jak „powieść-flądra”<sup>16</sup> i „powieść-ulicznica”<sup>17</sup>, które wskazują na przypisywane jej podrzędne miejsce. Dzisiejsze badania dotyczące kultury i literatury popularnej akcentują jednak, że nie były to utwory gorsze, lecz inne, związane z innymi praktykami czytelniczymi i doświadczeniami odbiorców. Według Łukasza Biskupskiego „rozumienie narodzin nowoczesnej kultury polskiej będzie niepełne bez dogłębnego poznania zakorzeniającej się wówczas na rodzimym gruncie kultury popularnej”<sup>18</sup> i to właśnie chęć owego dogłębniejszego poznania, lepszego rozumienia jest istotnym przyczynkiem do namysłu nad popularnym piśmiennictwem „Gazety Kieleckiej”, która teksty literackie i paraliterackie o charakterze popularnym wprowadzała na łamy niemal od początku swojego istnienia. Często były one niejednorodne, trudne do zaklasyfikowania do konkretnego gatunku literackiego, sytuowały się gdzieś na styku literatury i publicystyki. W pierwszych rocznikach widoczne było napięcie między chęcią kształtowania gustów i myśli swoich czytelników przez teksty bardziej wyspecjalizowane czy trudniejsze w recepcji (zamieszczano np. artykuły krytyczne Antoniego Gustawa Bema, zachęcano w reklamach do czytania klasyków, publikowano odczyty dotyczące literatury, poezję) a próbą dotarcia do jak największej liczby odbiorców, wyrażoną w licznych odezwach i zachętach. Podział ten zacieśniał się jednak wraz z rozwojem pisma, gdy przedsięwzięcie to okazywało się coraz bardziej nieopłacalne i trzeba było więcej miejsca poświęcić przyciągającej czytelników rozrywce i istotnym dla nich bieżącym sprawom, a mniej ambitnym, ideowym tekstom.

Dla moich rozważań ważna jest uwaga Dunina, że „z terminem literatura popularna łączą się różne zjawiska literackie i paraliterackie sprawiające, że piśmiennictwo zdobywa nowych czytelników i rozszerza swoje oddziaływanie poza kręgi literackiego establishmentu”<sup>19</sup>. Wymienia on także różne odmiany tekstów, które można zaliczyć do zakresu literatury popularnej, jak „sensacyjny nurt literatury faktu”, poezja, dramat, czy, co szczególnie istotne w kontekście „Gazety Kieleckiej” „utwory moralizatorskie i popularyzujące naukę przez społecznie nastawionych inteligentów”<sup>20</sup>.

12 K. Dmitruk, *Kultura popularna – obieg – literatura*, „Acta Univeristatis Wratislaviensis” 1992, nr 2, s. 3–24.

13 A. Martuszevska, *Ta trzecia. Problemy literatury popularnej*, Gdańsk 1997.

14 J. Dunin, *Papierowy bandyta. Książka kramarska i brukowa w Polsce*, Łódź 1974, s. 5.

15 A. Martuszevska, *Ta trzecia*...

16 Termin użyty przez Stanisława Brzozowskiego, przytaczany za: I. Poniatowska, *Modernizm bez granic. Wielkie tematy nowoczesności w polskich powieściach popularnych drugiej połowy XIX wieku*, Warszawa 2014.

17 J. Kaden-Bandrowski, *Ballada o księżce*, [w:] *Papierowi bandyci. Wypisy z polskojęzycznych powieści obiegu brukowego do 1939 roku*, red. Ł. Biskupski, M. Rawska, Łódź 2017, s. 645.

18 Ł. Biskupski, *Literatura obiegu brukowego: świat niepospolitych zdarzeń i straszliwych przygód*, [w:] *Papierowi bandyci...*, s. 10.

19 J. Dunin, *Literatura popularna...*, s. 497.

20 Tamże, s. 498.

Interesuje mnie także to, co Izabela Poniatońska określa „badaniem komunikacyjnych reguł, które rządzą organizacją pewnej wspólnoty, a także odtwarzaniem stereotypów budujących określony porządek społeczny”<sup>21</sup>, co będzie widoczne zwłaszcza przy tekstach dotyczących emancypacji i zmian w pojmowaniu kobiecości. Komunikacja społeczna i jej mechanizmy wydają się kluczowymi zagadnieniami w rozumieniu roli tego typu utworów popularnych oraz rządzących nimi strategii nadawczo-odbiorczych. Istotne jest to zwłaszcza w przypadku rynku prowincjonalnego, w którym nadawcy byli bliżej odbiorców, nawet biorąc pod uwagę samą przestrzeń – chociażby przykładowo niewielką salę kieleckiego teatru. Organizowali oni zdecydowaną większość życia kulturalnego miasta, pojawiali się na wszystkich, nawet najmniejszych wydarzeniach. Komunikację tę cechuje więc niewielki dystans i małe zapośredniczenie, co z jednej strony pozwalało na lepsze zrozumienie czytelników i ich potrzeb, z drugiej natomiast dawało możliwość wywierania na nich większego wpływu<sup>22</sup>.

### Popularne teksty literackie i paraliterackie – rekonosans

Praktyki czytelnicze możemy prześledzić, przyglądając się działaniom podejmowanym przez nadawców. W początkowych numerach pisma rzadko pojawiały się teksty literackie, dominowały natomiast artykuły o historii regionu, biografie znanych kielczan, informacje o życiu kulturalnym (takie jak omówienia koncertów, przedruki odczytów, zapowiedzi teatralne) czy też recenzje hybrydycznych popularnych publikacji, jak „Pamiętnik Kielecki”. Ze względu na strukturę, wykorzystywanie typowych schematów i rozrywkowo-dydaktyczną funkcję, możemy zaliczyć je do kategorii popularnych. Dunin wymienia w kontekście piśmiennictwa popularnego przede wszystkim: „kalendarze, almanachy, czytanki szkolne, druki ulotne itp. Do szeroko pojętej literatury popularnej należy również zaliczyć przepowiednie, senniki, poradniki pisania listów, [...] a przede wszystkim bogatą literaturę dewocyjną, zawierającą opisy cudów, żywoty świętych, modlitwy [...]”<sup>23</sup>. Tego typu teksty znajdują się na łamach wszystkich roczników, jednak wyraźnie dominują w pierwszym (1870) i drugim (1871). Cechowała je duża różnorodność, zarówno pod względem tematów, jak i form. Po pierwsze, publikowane były legendy o mieście i opowieści związane z kielecką historią i kulturą. Już w czwartym i piątym numerze pierwszego rocznika pojawiają się takie teksty

21 I. Poniatońska, dz. cyt., s. 11.

22 Kwestię tę można rozpatrywać także w odwołaniu do kategorii obiegu, którą zaproponował Stefan Żółkiewski, w szczególności do obiegu „dla ludu”, „jarmarcznego”, „trywialnego” i „brukowego” oraz „międzyobiegowość” przywoływanych tekstów i tego, jak w tych ramach realizują one swoje zadania i jakie mają możliwości oddziaływania na odbiorców. Por. S. Żółkiewski, *Kultura literacka (1918–1932)*, Wrocław 1973, s. 412 i nast.; S. Żak, *Literatura popularna oczami historyka literatury, nauczyciela akademickiego*, [w:] *Kultura popularna – literatura – książka – rynek. Forum czytelnicze II*, red. E. Piotrkievicz-Karmowska, Warszawa 1995.

23 Ł. Dunin, *Literatura popularna...*, s. 499.

jak *Cudowny sen – z podań miejscowych*<sup>24</sup> autorstwa księdza i etnografa Władysława Siarkowskiego, ukazujący w sposób mitotwórczy historię Kielc (jeden z fragmentów zaczyna się od „Niesie ludu podanie, że przed siedmiu wiekami nie istniały Kielce”<sup>25</sup>), czy *Legenda o obrazie Najświętszej Maryi Panny we wsi Widuchowie*<sup>26</sup>. Można było przeczytać także ludowe podania z innych regionów, jak chociażby śląską rymowaną balladę-gawędę Faustyna Świderskiego o Wojtku, który zakochał się w Katarzynie, pt. *Zakłęte skarby*<sup>27</sup>. Drukowano fabularyzowane artykuły o tajemniczych dla czytelników sprawach, takich jak fenomeny medyczne (np. tekst o śnie borsuczym/letargicznym, przyczynkiem do napisania którego była prawdopodobnie głośna kielecka rozprawa sądowa dzieciobójczyni<sup>28</sup>), teksty o ekonomii (*Czym jest kredyt i jak go ludzie sobie wyobrażają. Powiastka ekonomiczna*<sup>29</sup>), pitawale, humorystyczne poematy i gry językowe, jak „dowcipnie ułożony w dwóch językach wierszyk”<sup>30</sup>, krótkie dramy i jednoaktówki, jak *Pankracy i Serwacy*<sup>31</sup>. W późniejszych numerach pojawiały się niewielkie teksty satyryczne jak *Typy tegoczesne*<sup>32</sup>, w których dowcipnie opisywano kolejne prowincjonalne wzorce zachowań; ramotki, humoreski. Publikowano też krótkie opowiadania jak *Dorożkarz*<sup>33</sup>, w którym widoczny jest lęk przed postępem i zmianami społecznymi. Jest to niezwykle uproszona i schematyczna opowieść o mężczyźnie cierpiącym przez „nowoczesną kobietę”. Historia kończy się śmiercią obojga, a czytelnik otrzymuje przestrożę: „Posunęliśmy się o krok w przyszłość – wołają cywilizatorzy – prosty lud woła: Koniec świata – giniemy!”<sup>34</sup>

Z tego krótkiego i niepełnego przeglądu wynikają dwie zauważalne tendencje – chęć zainteresowania, rozbawienia czytelnika, zapewnienia mu rozrywki i jednoczesne działanie wychowawcze (jak w przypadku powiastki ekonomicznej czy satyr), dydaktyczne (ukazywanie dobrych wzorców, wyśmiewanie złych), ale także wspólnototwórcze (jak legendy, które mówiły o „naszych Kielcach”, „cudach w naszym domu”), o czym będę jeszcze mówić w dalszej części artykułu.

Popularne teksty literackie pojawiły się dość szybko. Nawet jeśli nie reprezentowały typowych gatunków piśmiennictwa popularnego, to spełniały jego funkcje ze względu na posługiwanie się uproszczonymi schematami fabularnymi, jednowymiarowymi postaciami, zrozumiałym językiem i jasnym podziałem na dobro i zło. Już w 21. numerze Gautier zapowiada zmianę formatu „Gazety”, usprawiedliwiając

24 W. Siarkowski, *Cudowny sen. Z podań miejscowych*, „Gazeta Kielecka” 1870, nr 4–5.

25 Tamże, nr 5, s. 1.

26 W. Siarkowski, *Legenda o obrazie Najświętszej Maryi Panny we wsi Widuchowie*, „Gazeta Kielecka” 1870, nr 13.

27 F. Świdorski, *Zakłęte skarby. Z podań ludowych*, „Gazeta Kielecka” 1870, nr 5.

28 *Spostrzeżenia snu letargicznego*, „Gazeta Kielecka” 1870, nr 19.

29 M. M., *Czym jest kredyt i jak go ludzie sobie wyobrażają*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 10–12.

30 *Rozmaitości*, „Gazeta Kielecka” 1870, nr 1, s. 7.

31 *Pankracy i Serwacy*, „Gazeta Kielecka” 1870, nr 1.

32 Cykl artykułów *Typy tegoczesne*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 61, 66, 72, 75, 83, 91.

33 *Dorożkarz*, „Gazeta Kielecka” 1870, nr 15–17.

34 Tamże, s. 6.

to koniecznością wprowadzenia felietonu<sup>35</sup>, w którym „zamieszczane będą powieści oryginalne cenniejszych polskich pisarzy, jak też znakomitsze utwory słynnych autorów francuskich, niemieckich itp.”<sup>36</sup> Było to tłumaczone przez samego redaktora próbą dostosowania się do odbiorcy i pozyskania nowych czytelników. Gautier wzorował się, jak sam twierdził, na sprawdzonych rozwiązaniach prasy warszawskiej, zachęcał znanymi nazwiskami (m.in. Michała Bałuckiego<sup>37</sup>) i tłumaczeniami literatury obcej. Ważne było zarówno przypodobanie się odbiorcy, jak i publikowanie utworów wspomagających pismo w pełnieniu dotychczasowej funkcji dydaktycznej. Co symptomatyczne, pierwszym tekstem w felietonie było *Kilka notatek z niedalekiej przeszłości*<sup>38</sup> – historia kielecka, ale z panną Emmą, balami i ziemiańskimi tęsknotami na pierwszym planie. Dobrze pokazuje to owo podwójne wychylenie – konieczność umiejscowienia akcji w znanym czytelnikom regionie, zakorzenie w tradycji, by o niej czegoś nauczyć, i zwrot ku popularnym wzorcom romansowym i awanturniczemu. Umocowanie w dawnych (zawsze określanych jako „nieodległe”) czasach było zresztą bardzo częste – przytoczyć tu można chociażby kolejny utwór zamieszczany w odcinku – *Reformy. Znikają z wolna szlacheckie siedziby*<sup>39</sup>, opowiadający o starej, szlacheckiej rodzinie z tradycjami, w której druga żona ojca próbuje zaprowadzić nowoczesne porządki, co córka mężczyzny niemal przypląca życiem. Utwór kończy się zresztą konkretnym pouczeniem: „Kobieta wiedziona sercem tylko w domowym ognisku widzi cały swój świat i pozostanie na zawsze kapłanką jego rodziny, świętą jako matką”<sup>40</sup>. Oba te teksty (*Kilka notatek* i *Reformy*) są silnie zakorzenione w lokalności, prawdopodobnie wykorzystują też melancholijną tęsknotę za utraconymi czasami świetności miejscowego ziemiaństwa. Opowieści te, mimo że w treści czy założeniach mogły realizować znane formy sielankowego romansu, miały także inne znaczenie – dowartościowywały prowincję jako region, opowiadały jej historię i pozwalały na balansowanie na granicy tego, co czytelnikom znane, i tego, co nowe i postępowe.

W kieleckim felietonie ważne miejsce zajmowały powieści odcinkowe oraz krótkie opowiadania podzielone na dwa-trzy epizody. Za Gautiera i Płoskiego jeszcze nie tak często (zamieszczano tam na przykład wspomniane wyżej legendy czy biografie), za Siennickiego wydawały się już stanowić znaczną większość. Były to przede wszystkim teksty popularne, realizujące typowe gatunki „tej trzeciej”. Pojawiają się więc romanse, zarówno polskie (*Marta. Powieść z niedalekiej przeszłości*<sup>41</sup>, *W roli*

---

35 W znaczeniu notowanym w *Encyklopedii powszechnej* Orgelbranda jako określenie „działu pisma, rubryki, w której mogły się pojawić teksty literackie: nowela, opowiadanie czy powieść odcinkowa (nazywana też »felietonową«) i krytyka, i artykuły na inne tematy”. M. Gumkowski, *Felieton*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, s. 265.

36 L. Gautier, *Od redakcji*, „Gazeta Kielecka” 1870, nr 21.

37 Ten jednak pojawi się na łamach „Gazety Kieleckiej” dopiero 3 lata później – za czasów Władysława Siennickiego.

38 S. S., *Kilka notatek z niedalekiej przeszłości*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 1.

39 S. M., *Reformy – znikają z wolna szlacheckie siedziby*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 4–8.

40 Tamże, nr 8, s. 3.

41 Jan K., *Marta. Powieść z niedalekiej przeszłości*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 50–82.

Marco. *Dziwna a może prawdziwa historia*<sup>42</sup>), jak i tłumaczone (*Emilia Wyndham*<sup>43</sup>, *Odważna kobieta*<sup>44</sup>); opowieści dziwne z elementami powieści grozy (*Na cmentarzu*<sup>45</sup>), trawestacje znanych dzieł i motywów (*Nowy Faust. Fantazja*, w którym Faustem jest pan Dydak, niemogący się pogodzić z procesem własnego starzenia bywalec lokalnych rautów<sup>46</sup>) czy opowiadania awanturnicze (*Cyganka. Wspomnienie z podróży po Hiszpanii*<sup>47</sup>), wzorowane na pamiętnik i pisane w pierwszej osobie historii wychwalające spryt i zaradność (*Zdemaskowana odwaga. Zdarzenie prawdziwe z życia żołnierskiego (1859)*<sup>48</sup>). Rzadziej przeczytać można było utwory należące do innych rodzajów literackich, takich jak dramaty mieszczańskie (*W samą porę. Komedia w dwóch aktach*<sup>49</sup>, *Nie jesteśmy sobie nic winni*<sup>50</sup>) czy poezje.

Zasługą Sienickiego było sprowadzenie na łamy kieleckiego periodyku między innymi Michała Bałuckiego z ramotką *Wyprawa do fotografa*<sup>51</sup>, Walerii Marrené-Morzowskiej z powieścią *Na zawsze*<sup>52</sup> czy też Walerego Przyborowskiego z powieścią *Noc z 3-ego na 4-ty Grudnia*<sup>53</sup>. Byli to popularni już wówczas twórcy o znanych nazwiskach, które, jak zaznacza sam redaktor w komunikacie od redakcji, miały przyciągnąć czytelników. Zaproszeni autorzy dostosowywali się do odbiorców, umieszczając akcję swych utworów w małym mieście i dotykając bliskich prowincjonalnemu życiu tematów.

Już stworzenie takiego niepełnego i ramowego katalogu tekstów i gatunków pozwala zauważyć, że wszyscy redaktorzy próbowali połączyć dwie funkcje literatury popularnej – dydaktyczną i rozrywkową. Gautier i Płoski wyraźnie jednak dążyli do tego, by ta pierwsza była dominująca. Wydaje się to potwierdzać tezę o tendencyjnej, dydaktycznej proveniencji<sup>54</sup> literatury popularnej. Powieści w odcinkach i teksty paraliterackie oraz szeroko rozumiane piśmiennictwo popularne zapewniały więc rozrywkę, jednocześnie wpisując się w tkankę ideologiczną i kulturową miasta poprzez publikowane legendy, ludowe podania i pieśni, biografie ważnych dla Kielc postaci i umieszczanie akcji wielu utworów w regionie. Czyniono to także za pomocą podejmowania ważnych i bliskich dla odbiorców tematów (jak chociażby emancypacji

42 *W roli Marco. Dziwna a może prawdziwa historia*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 16–17.

43 A. Marsh-Caldwell, *Emilia Wyndham*, przeł. Z. Grabowska, „Gazeta Kielecka” 1874, nr 18–67.

44 D. H., *Odważna kobieta*, przeł. P. Piskorska, „Gazeta Kielecka” 1874, nr 6.

45 *Na cmentarzu*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 20–22.

46 Ł., *Nowy Faust. Fantazja*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 13.

47 P. Merimée, *Cyganka. Wspomnienie z podróży po Hiszpanii*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 92–100.

48 Y., *Zdemaskowana odwaga. Zdarzenie prawdziwe z życia żołnierskiego (1859)*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 14–15.

49 *W samą porę. Komedia w dwóch aktach*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 23–32.

50 A. Bełcikowski, *Nie jesteśmy sobie nic winni*, „Gazeta Kielecka” 1874, nr 29.

51 M. Bałucki, *Wyprawa do fotografa (Ramotka)*, „Gazeta Kielecka” 1874, nr 27.

52 W. Marrené-Morzowska, *Na zawsze*, „Gazeta Kielecka” 1875, nr 53–81.

53 W. Przyborowski, *Noc z 3-go na 4-ty Grudnia na zasadzie akt sądowych*, „Gazeta Kielecka” 1875, nr 1–26.

54 Por. A. Martuszevska, *Dydaktyzm literatury popularnej czy popularność literatury dydaktycznej*, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1978, nr 1 (37), s. 187–197.



kobiet, kwestii postępu, opozycji natury i kultury), co postaram się szerzej omówić w dalszej części artykułu.

Chociaż Gauntier i Płoski określani są jako ideowcy, dla których „Gazeta” miała być tworem organizującym życie kulturalne regionu, to Siennicki wydawał się najlepiej rozumieć ekonomiczny aspekt tworzenia prowincjonalnego czasopisma, co oczywiście nie znaczy, że misji dydaktycznej się on zupełnie wyrzekł. Ewa Jesionkowska wskazuje, że powieść w odcinkach jest „czynnikiem mającym zapewnić niskie zwroty, a więc stały popyt w gazecie; zwiększając zaś jej poczytność rozszerzyć krąg czytelników”<sup>55</sup>. Działania trzeciego redaktora – sprowadzenie znanych nazwisk, uczynienie z felietonu miejsca publikowania jedynie historii w odcinkach, wcześniej szeroko zapowiadanych – były obliczone właśnie na zwiększenie i ustabilizowanie liczby czytelników, chociaż także tu widoczne były działania wzorcotwórcze oraz społeczne. Teksty te miały bowiem mało skomplikowane struktury i fabuły, przez co bardzo dobrze nadawały się do prezentowania określonych postaw swoim czytelnikom i wpływania na nich.

Zarysowane wyżej strategii nadawcze i to, w jaki sposób one ewoluowały i oddziaływały na odbiorcę, najlepiej pokażą wybrane przykłady tekstów popularnych z „Gazety Kieleckiej”. Skupię się jedynie na trzech typach tych publikacji, które moim zdaniem dobrze pokazują kierunki myślenia twórców i interesujące ich (a także samych kielczan) kwestie. Zostaną one omówione w porządku chronologicznym – od tworzonych przez Siarkowskiego tekstów paraliterackich w samych początkach „Gazety” za czasów Gautiera i Płoskiego, przez skupioną na ważnej kwestii społecznej powieści *Anna*, aż po powieść detektywistyczną Walerego Przyborowskiego, pierwszego tak znanego twórcy sprowadzonego na łamy „Gazety” przez Siennickiego.

## Ksiądz Siarkowski i zanurzenie w lokalności

Ksiądz Władysław Siarkowski, znany etnograf i miłośnik ziemi kieleckiej<sup>56</sup>, publikował na łamach „Gazety” teksty kierowane do szerokiej publiczności, które można by umieścić w obszarach literatury popularnej i jej obiegach. Szczególnie aktywny był w pierwszych latach funkcjonowania periodyku – Albert Lewandowski wyliczył, że w 1871 roku wydrukowano w „Gazecie” 51 tekstów etnografa. Siarkowski pisał o ważnych dla Kielc miejscach i postaciach, ubierał swoje teksty w formy gawęd, legend i tajemniczych opowieści, co spotkało się nawet z satyryczną krytyką nieznanego redaktora „Przeglądu Tygodniowego”<sup>57</sup>. Na łamach tego czasopisma w gawędzie dotyczącej czasopism prowincjonalnych, mówiąc o „Gazecie Kieleckiej”, stwierdzono,

---

55 E. Jesionkowska, *Powieść w odcinkach na łamach dzienników polskich*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1965, R. 6, nr 3, s. 37.

56 Biografia księdza oraz jego publicystyka zostały omówione w artykule: A. Lewandowski, *Publicystyka ks. Władysława Siarkowskiego na łamach „Gazety Kieleckiej” w latach 1870–1894*, „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2017, nr 45, s. 109–129.

57 *Gawęda przy kominkowym ogniu*, „Przegląd Tygodniowy” 1870, nr 51, s. 7.

że „czas bajeczek i legend przeminął niestety”<sup>58</sup>, a pisma prowincjonalne powinny drukować „wiadomości pozytywne”, które są dalece bardziej pożyteczne, co wiązało się z walką „Przeglądu” z narracjami o przeszłości. Siarkowski polemizował jednak z tą opinią, publikując kolejne odpowiedzi<sup>59</sup>. Wskazywał na korzyści płynące z jego utworów, powoływał się na przykłady innych pism, które tego typu opowieści zamieszczają. Jeżeli wziąć pod uwagę ów spór dotyczący publikowania legend i cudownych opowieści, można zauważyć, że Siarkowski podchodził do historii miasta w sposób mitologizujący, starał się pokazać niezwykłość tego miejsca i ludzi i tym samym doprowadzić do scalenia społeczności. Musiał jednak najpierw zainteresować swoich czytelników, dlatego wybierał formy mitów czy legend. W ten sposób tworzył miejską historię, dodając do niej wymiar transcendentalny, jak choćby w przypadku wspomnianego już tekstu *Legenda o obrazie Najświętszej Maryi Panny we wsi Widuchowie*. Przedstawia w nim opowieść o cudownym malowidle, które może stać się artefaktem zbiorowej pamięci regionalnej. W podobnym tonie utrzymany jest także *Cudowny sen*<sup>60</sup>, w którym Siarkowski kreśli historię powstania Kielc utrzymaną w konwencji mitu, dając tym samym swoim czytelnikom poczucie wspólnej historii, wspólnego początku.

Kielecki etnograf nie ograniczał się jednak do samych legend i baśniowych tonów, zbierał i przedrukowywał ludowe historie, jak na przykład *Gałka. Baśń ludowa*<sup>61</sup>, przybliżał regionalne obyczaje w cyklu *Lud z okolic kieleckich. Wiadomość etnograficzna*<sup>62</sup> i artykuły *Zwyczaj ludu w wigilię św. Jana w guberni Kieleckiej obchodzone*<sup>63</sup>, opisywał zabytki i ważne miejsca (*Pamiętki i zabytki przeszłości – zamek kielecki*<sup>64</sup>, *Z wycieczki na Łysą Górę*<sup>65</sup>). Piśmiennictwo Siarkowskiego stanowi więc zbiór opowieści o miejscu, o wróżkach, guślarzach, owczarzach; tworzy zbiory pieśni, podań i wierzeń, pokazuje skupienie na lokalności, regionalności. To właśnie m.in. dla jego twórczości charakterystyczna jest wspomnianą już niejednorodność. Wymyka się ona klasyfikacjom gatunkowym, sytuuje się na pograniczu publicystyki, beletrystyki, krytyki i tekstów popularnonaukowych. By dotrzeć do czytelników i zainteresować ich, w tekstach nieliterackich Siarkowski posługiwał się fabularyzacją, wprowadzał dialogi, apostrofy, elementy suspensu i budowania napięcia<sup>66</sup>. Teksty te tworzyły też dla odbiorców

58 Tamże.

59 W. Siarkowski, *Odpowiedź na artykuł zamieszczony w Przeglądzie Tygodniowym „Gawęda przy kominkowym ogniu”*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 1; tenże, „*Słowo na słowo*” umieszczone w *N-rze II Przeglądu Tygodniowego*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 9.

60 Tenże, *Cudowny sen*...

61 Tenże, *Gałka. Baśń ludowa*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 49.

62 Tenże, *Lud z okolic kieleckich. Wiadomość etnograficzna*, „Gazeta Kielecka” 1874, nr 23, 25, 27, 29, 31, 33, 36.

63 Tenże, *Zwyczaj ludu w wigilię św. Jana w guberni Kieleckiej obchodzone*, „Gazeta Kielecka” 1874, nr 16.

64 Tenże, *Pamiętki i zabytki przeszłości – zamek kielecki*, „Gazeta Kielecka” 1875, nr 36–39.

65 Tenże, *Z wycieczki na Łysą Górę*, „Gazeta Kielecka” 1873, nr 40.

66 Podobnie o roli i funkcjach różnych tekstów nieliterackich, np. utworów moralizatorskich i popularnonaukowych, pisał Dunin: „Większość XIX-wiecznych popularyzacji należy do parabeltrystyki: posługiwano się fabularyzacją, dialogiem, niekiedy uciekano się do wier-

mapę historyczno-kulturowych odniesień, pozwalały na zapoznanie się z tradycjami, miejscami, opowieściami tworzącymi pamięć kulturową, co pozwalało na wytworzenie lokalnej wspólnoty – można się w tym doszukiwać form lokalnego protopatriotyzmu, wynikającego ze studiów folklorystycznych. Z pewną dozą ostrożności można to porównać do działań Oskara Kolberga, oczywiście w mikroskali. Tak jak u znanego etnografa opisywanie folkloru było szeroko zakrojonym projektem patriotycznym<sup>67</sup>, wytwarzającym wspólnotę narodową, tak tutaj można mówić o próbie stworzenia za pomocą takich tekstów patriotyzmu lokalnego, miejscowego.

To właśnie ta lokalność i niepominanie żadnych tematów, które potencjalnie mogłyby interesować mieszkańców regionu, trudne do włożenia w gatunkowe ramy piśmiennictwa, wykorzystywanie każdego głosu (co może przywołać na myśl antropologiczną kategorię brikolażu<sup>68</sup>) było wyróżnikiem „Gazety Kieleckiej” oraz samej prasy prowincjonalnej.

### „Kwestia kobieca” na ziemi kieleckiej

Popularne teksty literackie miały jednak zadania nie tylko mitotwórcze, były także wychylone w przyszłość, nie tylko w przeszłość. Ich zadaniem było na przykład dopasowywanie pewnych centralnych idei do prowincjonalnych warunków, mentalności często bardziej niż w metropolii konserwatywnej. Dobrze widać to na przykładzie „kwestii kobiecej”. W tym temacie pojawiały się zarówno teksty publicystyczne, jak i popularne powieści i opowiadania. Historie te często zawierały pozytywne i negatywne wzorce, miały w dobrym świetle ukazywać pożądane przez społeczność kobiece cechy – opiekuńczość, rodzinność, zaradność. Pojawiała się krytyka modnych emancypacyjnych zapędów, charakteryzowanych jako coś „z wielkiego miasta” i próba dopasowania ich do prowincjonalnych realiów. Przykład możemy znaleźć w powieści *Anna. Obrazek z życia*, ukazującej się w 1871 roku od numeru 32. do numeru 43.<sup>69</sup> Jest to historia dwóch kobiet, tytułowej Anny i jej przyjaciółki Olesi, których postawy wobec pracy i życia rodzinnego są ze sobą skontrastowane. Anna jest nowoczesną

---

szą rymowanego”, co dobrze oddaje charakter publikowanych w „Gazecie Kieleckiej” tekstów. J. Dunin, *Literatura popularna...*, s. 498–499.

67 Por. A. Rataj, *Kolberg i Gloger*, [w:] *Zygmunt Gloger: pisarz, myśliciel, uczonej. Studia*, red. J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016, s. 327–333; V. Krawczyk-Wasilewska, *Kolberg i inni. Z dziejów europejskiej dokumentalistyki folklorystycznej*, „Zeszyty Wiejskie” 2014, nr 19.

68 „Otóż cechą myślenia mitycznego jest wypowiedanie się przy pomocy pewnego niejednorodnego repertuaru i, choć rozległego, to mimo wszystko ograniczonego [...]. W ten sposób myślenie magiczne jawi się jako rodzaj intelektualnego bricolage, co wyjaśnia obserwowane między nimi zależności. [...] Bricoleur potrafi wykonać najróżniejsze zadania, jednakże, w odróżnieniu od inżyniera, nie jest uzależniony od surowców i narzędzi [...]. Świat narzędzi bricoleura jest zamknięty, a regułą gry jest zawsze posługiwanie się środkami będącymi pod ręką”. C. Lévi-Strauss, *Myśl nieoswojona*, przeł. A. Zajączkowski, Warszawa 1969, s. 30.

69 J. K. S., *Anna. Obrazek z życia*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 32–43.

mieszczanką, która chce pracować, by wychodzić z domu, być adorowaną, kupować sobie piękne ubrania. Zaniedbuje przy tym dobrego i czułego męża oraz dziecko, które przez jej ekstrawagancje umiera. Olesia zaś pracuje, ponieważ musi, straciła męża (jest to zapewne nawiązanie do powstania styczniowego) i dziecko, nosi żałobę. Kształci się, by zostać lekarką, jednak jest to jedynie substytut prawdziwego, pełnego życia rodzinnego, które chciałyby prowadzić. Wprost mówi, że gdyby nie jej nieszczęśliwa sytuacja życiowa, nigdy by na studia nie poszła, gdyż jako kobieta znalazłaby szczęście w małżeństwie i macierzyństwie.

Ta powieść pokazuje więc, że kobieta niezamężna i bezdzietna powinna mieć szansę pracy zawodowej, natomiast rolą mężatki i matki jest realizowanie się w rodzinie. Dążenie do spełnienia intelektualnego i zawodowego nie jest tu z zasady złe – idee emancypacyjne docierały już wszak na prowincję – jednak musi zostać odpowiednio uwarunkowane. Dla przesłania powieści ważne jest, że Anna odnajduje w sobie tę pożądaną „prawdziwą” kobiecość i powołanie do macierzyństwa, gdy wyprowadza się na wieś. Pozostawienie zgniłego miasta pełnego pokus jest dla niej lekarstwem, pozwala wrócić na właściwe tory.

Co ciekawe, ostatni odcinek tekstu zbiega się w czasie z artykułem *Rodzina. Jaka była dawniej i jaka jest teraz*<sup>70</sup>, w którym autor utyskuje na współczesne kobiety, chcące pracować zamiast poświęcić się swemu naturalnemu powołaniu. Wydaje się, że jest to działanie nieprzypadkowe, mające na celu ukazanie pożądanых postaw zarówno w formie popularnej powieści, jak i publicystycznego tekstu. Czy pierwszy tekst skierowany był bardziej do odbiorcy popularnego i – jak się wydaje – kobiecego, a drugi do inteligenta-mężczyzny? Widać tutaj także działanie literatury popularnej w umacnianiu społecznych ról i stereotypów, a jednocześnie w mediowaniu, przekazywaniu, upraszczaniu i dostosowywaniu idei centralnych do realiów peryferii. Zwraca na to uwagę Marta Pawilna-Meducka: „Gazeta Kielecka” „od początku swej obecności na kieleckim rynku, [...] uważnie śledziła i starannie relacjonowała kwestię kobiecą w Królestwie w nadziei, że zaciekawi nią kielecki establishment”<sup>71</sup>. Była to jednak kwestia kobieca „dostosowywana” do kielczan, przetworzona i w pewnym sensie przetłumaczona na język i kulturę prowincjonalnego odbiorcy. W przytoczonych powieściach nie ma negacji samej idei emancypacji – pokazane jest natomiast jej wypaczenie, czyli zaprzeczanie naturalnemu porządkowi i naturalnym rolom, które może prowadzić do tragedii. Tym samym modne miejskie kobiety, jak Anna, po prostu źle emancypację rozumieją. Literatura popularna pozwalała tu na ukazanie konkretnych idei w atrakcyjnej formie, a dzięki uproszczonej kompozycji, schematycznej fabule oraz pozbawionym głębi psychologicznej bohaterom dawała możliwość jasnego określenia tego, co dobre i złe, oraz ukazywania skomplikowanych dla przeciętnego czytelnika kwestii w działaniu.

---

70 W. B., *Rodzina. Jaka była dawniej i jaka jest teraz*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 43, s. 2.

71 M. Pawilna-Meducka, „*Kilka słów w kwestii kobiecej*” w *Kielcach*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2011, nr 3, s. 327–334.

Interesujące jest także, że *Annę* prawdopodobnie napisała podpisująca się inicjałami J.K.S. Stefania Kudelska lub Justyna Kudelska z Sikorskich<sup>72</sup>. Kobiety, zwłaszcza w pierwszych latach istnienia „Gazety”, były często autorkami zamieszczanych felietonów i tekstów popularnych (przywołać można chociażby Lilijannę, będącą redaktorką „Pamiętnika Kieleckiego” i publikowanych w nim tekstów literackich, czy Teresę Prażmowską i jej powieść *Nie w porę* lub tłumaczkę Zofię Grabowską). Wydaje się więc, że łamy periodyku mogły być jednocześnie przestrzenią silnie oddziałującego dydaktyzmu i umacniania stereotypów płciowych oraz przestrzenią emancypacji, związaną jednocześnie z możliwością czytania popularnych powieści i ich pisania. Rolę i znaczenie kobiet w rodzimej kulturze popularnej analizuje Izabela Poniatowska w *Modernizmie bez granic*, zauważając, że „w istocie najważniejszym bohaterem polskiej powieści popularnej jest właśnie kobieta lub raczej kobiecość”<sup>73</sup>; wskazuje też na to, że „kobiety zaczynają dominować na rynku literackim, przyczyniając się – jako twórczynie tekstu lub tłumaczki”<sup>74</sup> do jego ewolucji. Na prowincji, zazwyczaj bardziej zachowawczej, pisanie i tworzenie mogło jeszcze silniej niż w centrum wspierać uzyskiwanie przez kobiety podmiotowości. Stawały się one pisarkami, tłumaczkami, redaktorkami, zmieniając społeczny układ ról, co w lokalnej społeczności w wyrazisty sposób stawało się widoczne.

### Polski detektyw pochodzi z Kielc

Powieść Walerego Przyborowskiego *Noc z 3-ego na 4-ty Grudnia* jest w przypadku omawianych kwestii symptomatyczna. Jest to bowiem powieść detektywistyczna, a więc reprezentuje jeden z najważniejszych gatunków literatury popularnej. Jest to też jeden z pierwszych polskich tekstów, które możemy tym mianem określić<sup>75</sup> (wyprzedził go Ignacy Kraszewski ze *Sprawą kryminalną*). Kryminał jest tradycyjnie opowieścią wielkiego miasta, o niebezpiecznym, skomplikowanym labiryncie, przepracowaniem w kulturze popularnej procesów urbanizacyjnych i modernizacyjnych<sup>76</sup>. Tradycyjnie związany jest on z metropoliami – Londynem, Paryżem. Prekursorska powieść detektywistyczna w warunkach polskich ukazuje się zaś na prowincji, w niewielkich i niedotkniętych tak silnie procesami urbanizacyjnymi Kielcach. To małe miasto jest także miejscem akcji samej historii. Jak zauważa Tadeusz Bujnicki

---

72 Nazwiska podaję za *Bibliografią XIX wieku Karola Estreichera*, w której J. K. S. figuruje jako autorka dramatu *Majnoci*, wydawanego i reklamowanego na łamach „Gazety Kieleckiej” przez Michała Goldhaara, wydaje się więc prawdopodobne, że jest to ta sama osoba.

73 I. Poniatowska, dz. cyt., s. 149.

74 Tamże, s. 150.

75 Pisze o tym T. Bujnicki w tekście „*Między Nocą z 3-go na 4-ty Grudnia a „Liściami akcji” Walerego Przyborowskiego: czyli początki polskiej powieści kryminalnej*”, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria* 2013, t. 13, s. 49–66.

76 Por. T. Cegielski, *Detektyw w krainie cudów. Powieść kryminalna i narodziny nowoczesności (1841–1941)*, Warszawa 2015.

Autor przedstawianym przestrzeniom nadaje wymiar lokalny, co zważywszy na miejsce pierwodruku („Gazeta Kielecka”) określa także adresata – mieszkańca prowincjonalnych Kielc i ich okolic. Kieruje jego uwagę na zdarzenia, których umiejscowienie jest dlań stosunkowo łatwe. Lektura skłania również do umieszczenia powieści w kontekście utworów o tematyce obyczajowo-środowiskowej, czyli wśród standardowej wówczas produkcji powieściowej. Postaci reprezentują małomiasteczkowe i wiejskie zbiorowości, a ich zachowania są związane z ustalonymi formami życia na prowincji. Przepiętstwo burzy ten ustabilizowany porządek<sup>77</sup>.

Burzy zresztą na wielu poziomach – *Noc z 3-go na 4-ty Grudnia* opowiada historię śledztwa w sprawie morderstwa polskiego patrioty, emisariusza przewożącego papiery i pieniądze między zaborami. Jest to więc historia nie tylko ingerująca swoją okropnością i grozą w poukładane i spokojne życie prowincji, ale też poruszająca temat narodowy (oczywiście odpowiednio ukryty przed cenzurą). Co ciekawe, akcja umieszczona jest w przeszłości, około 1848 roku, stanowi więc bardziej zagadkę historyczną. Autor nie zdecydował się wzbudzić strachu związanego z tym, że mogłoby się to wydarzyć tu i teraz, postawił raczej na owianą mgłą historii tajemnicę z dawnych lat.

Powieść ta ma kilka zwrotów akcji, Przyborowski często myli tropy, wprowadza elementy suspensu i horroru, nie stroni od makabrycznych niemal opisów ciała. Łączy też wiele gatunków – są tu elementy romansu, horroru, a nawet, jeżeli wziąć pod uwagę działalność zamordowanego Zygmunta, historii szpiegowskiej. Interesujące jest także to, że mniej więcej w połowie opowieść zmienia swojego „detektywa” – lokalny sędzia, skompromitowany swoim romansem, zostaje zastąpiony przez młodego, zdeterminowanego i bardzo bystrego inkwidenta, który został wysłany „z góry” do dogłębnego zbadania sprawy. Bujnicki widzi w tym zmianę znanego schematu opowieści patriotycznej na typowo kryminalną fabułę – „Przyborowski dokonał genologicznego odkrycia. Wprowadzając wątki wraz z ich pogmatwaniem [...] nadał powieści strukturę zbliżoną do klasycznego wzorca powieści detektywistycznej”<sup>78</sup>. Ciekawe jest także zakończenie tej historii – morderstwo nie miało nic wspólnego z działalnością patriotyczną Zygmunta, a jedynie z chciwością grabarza i jego współnika – karczmarza Szulca.

Umieszczenie akcji jednej z pierwszych polskich powieści kryminalnych w Kielcach pokazuje także duszną przestrzeń małego miasta, w którym mogą się przydarzyć dziwne, budzące grozę wypadki, burzące spokój niewielkiej społeczności. Ze względu na bliskość wydarzeń, groza może być bardziej odczuwalna dla czytelnika bliżej związanego z tą przestrzenią. W dodatku odpowiedzialnymi za zbrodnię okazali się „obcy”, tak narodowo (Niemiec Szulc), jak i wyobcowani społecznie (grabarz o złej reputacji)<sup>79</sup>, co może jednocześnie uspokajać lokalną społeczność i pogłębiać niechęć do „nieswoich”.

---

77 T. Bujnicki, dz. cyt., s. 55.

78 Tamże, s. 58.

79 O kwestii obcości sprawców i schematycznego, powierzchownego rozwiązania zagadki pisał także T. Bujnicki w wyżej wspomnianym artykule. Tamże, s. 59.

Okazuje się także, że z pozoru tajemnicze i niemal nadprzyrodzone zjawiska da się wyjaśnić za pomocą rozumu, dochodzenia do prawdy. Powieść ma podtytuł *Na zasadzie akt sądowych*, co miało tworzyć iluzję autentyczności całej opowieści. Czy byłby to więc w tym ujęciu tekst mający pokazać czytelnikom potęgę racjonalnego myślenia i pożytek z dochodzenia do prawdy, nieulegania emocjom? Zderzał bowiem oczekiwania związane z patriotycznym aspektem historii z banalnym, niełączącym się z tym tematem rozwiązaniem i podłożem rabunkowym. Oprócz aspektu rozrywkowego, nastawionego na tajemnicę i rozwikłanie zagadki, Przyborowski wprowadza jednak także pewien dydaktyzm, czyli końcową odezwę o dokładne sprawdzanie i czytanie akt, by nie skazywać niewinnych ludzi. Pokazywałoby to, że nawet w tekstach gatunkowych o dominującej funkcji rozrywkowej umoralnianie i edukowanie czytelników było obecne.

Czy zatem polska powieść detektywistyczna wyprzedziła nieco swoje zachodnie odpowiedniki, zauważając w prowincji zamkniętą społeczność, idealną do umieszczenia akcji kryminału i stworzenia klasycznej zagadki? Wydaje się, że rozpoznanie przestrzeni małego miasta jako zamkniętej, dusznej, opresyjnej może tu mieć znaczenie. Kielecka publika zaś chyba z aprobatą przyjęła nowy gatunek – w późniejszych rocznikach powieści detektywistyczne i kryminalne pojawiają się regularnie. Polski kryminał u swego zarania jest więc tekstem prowincjonalnym.

## Zakończenie

W kwestii popularnych tekstów literackich i paraliterackich na łamach „Gazety Kieleckiej” jeszcze wiele zostało do powiedzenia. Analiz w tym zakresie domagają się chociażby reklamy czytelników i bibliotek oraz wydawanych przez Goldhaara książek<sup>80</sup>, recenzje, „Pamiętnik Kielecki”, a także poszczególne teksty i powieści popularne. Warto byłoby także podjąć namysł nad rozróżnieniami gatunkowymi i rodzajowymi, w periodyku bowiem często zaciera się granica między literaturą (w dzisiejszym rozumieniu tego pojęcia) a piśmiennictwem, publicystyką i krytyką. Zbadanie wzajemnych relacji tych tekstów, ich hybrydyczności i zmian na przestrzeni lat może pozwolić na wysnucie interesujących wniosków.

„Gazeta Kielecka” w omawianych rocznikach była areną ścierania się dwóch podejść do literatury popularnej – dydaktycznego i rozrywkowego, łączyła cechy „płodów pożytku” i „płodów skandalu”. Teksty popularne były ściśle związane z przestrzenią prowincji i małego miasta, pozwalały na charakterystyczny dla kultury popularnej eskapizm i jednocześnie dawały możliwość zanurzenia się w tym, co znane, lokalne. Za ich pomocą umacniano więzi społeczne, budowano wspólnotę, ukazywano ważne problemy, udzielając jednocześnie zrozumiałych i łatwych do przyswojenia odpowiedzi na pytania o tożsamość, nowoczesność czy role społeczne. Tymczasem, jak starałam się pokazać w tym artykule, „Gazeta Kielecka” jako organ prowincjonalny obfitowała w teksty popularne skrojone specjalnie dla swojego czytelnika. Warto

---

80 Zostały już przeprowadzone badania ilościowe. Por. H. Suchojad, J. Drążyk, dz. cyt.

także zauważyć, że teksty popularne publikowane na łamach tego periodyku były często realizacją linii programowej jej twórców i redaktorów, służyły upraszczaniu i tym samym upowszechnianiu ważnych dla Gautiera, Płoskiego czy Siennickiego idei; były ściśle powiązane z ich podejściem do pisma i publikowanych w nim treści. Dzięki temu mogły umacniać w czytelnikach konkretne postawy, przedstawiać problemy czy idee ważne dla nadawców, zapewniając jednoczesną popularność samej „Gazecie”. Dalsze badania mogłyby także pozwolić odpowiedzieć na pytania o podobieństwa i różnice w zakresie roli literatury popularnej w kształtowaniu profilu pism na prowincji i w dużym ośrodku miejskim. Pomogłoby to także rzucić nowe światło na relację centrum–peryferia, zobaczyć i przeanalizować przepływy treści i idei między centrum i prowincją.

## Bibliografia

- Adamczyk D., *Prasa jako narzędzie oddziaływania warszawskich środowisk opiniotwórczych i politycznych na prowincję w II połowie XIX wieku i początkach XX wieku (na przykładzie Kielc i guberni kieleckiej)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1990, t. 29, nr 2, s. 71–82.
- Adamczyk M., *Cztery epoki prasy Kielecczyny. 1811–1956*, Kraków–Kielce 1991.
- Bałucki M., *Wyprawa do fotografa (Ramotołka)*, „Gazeta Kielecka” 1874, nr 27, 28, s. 1–3.
- Banaszak M., „Gazeta Kielecka” (1870–1945): jej ideowo-polityczne i edytorskie przemiany, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1990, t. 29, nr 2, s. 35–47.
- Bełcikowski A., *Nie jesteśmy sobie nic winni*, „Gazeta Kielecka” 1874, nr 29–36, s. 1–3.
- Bielawska A., *Amatorski ruch teatralny w Kielcach do 1914 roku*, Kielce 1996.
- Biskupski Ł., *Literatura obiegu brukowego: świat niepospolitych zdarzeń i straszliwych przygód*, [w:] *Papierowi bandyci. Wypisy z polskojęzycznych powieści obiegu brukowego do 1939 roku*, red. Ł. Biskupski, M. Rawska, Łódź 2017, s. 7–42.
- Bujnicki T., *Między „Nocą z 3-go na 4-ty Grudnia” a „Liściem akacji” Walerego Przyborowskiego: czyli początki polskiej powieści kryminalnej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria” 2013, t. 13, s. 49–66.
- Cegielski T., *Detektyw w krainie cudów. Powieść kryminalna i narodziny nowoczesności (1841–1941)*, Warszawa 2015.
- D. H., *Odważna kobieta*, przeł. P. Piskorska, „Gazeta Kielecka” 1874, nr 6–7, s. 1–3.
- Dmitruk K., *Kultura popularna – obieg – literatura*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1992, nr 2, s. 3–24.
- Dorożkarz, „Gazeta Kielecka 1870, nr 15, s. 5–7, nr 16, s. 5–6, nr 17, s. 4–6.
- Doświadczenie prowincji w literaturze polskiej II połowy XIX wieku*, red. E. Paczoska, R. Chodźko, Białystok 1993.
- Dunin J., *Literatura popularna*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 1991, s. 497–500.
- Dunin J., *Papierowy bandyta. Książka kramarska i brukowa w Polsce*, Łódź 1974.
- Gautier L., *Od redakcji*, „Gazeta Kielecka” 1870, nr 21, s. 1.



*Gawęda przy kominkowym ogniu*, „Przegląd Tygodniowy” 1870, nr 51, s. 7.

Gumkowski M., *Felieton*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 1991, s. 260–264.

J. K. S., *Anna. Obrazek z życia*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 32–43, s. 1–3.

J. K. S., *W samą porę. Komedja w dwóch aktach*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 23–32, s. 1–3.

Jan K., *Marta. Powieść z niedalekiej przeszłości*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 50–82, s. 1–3.

Jesionkowska E., *Powieść w odcinkach na łamach dzienników polskich*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1965, R. 6, nr 3, s. 35–43.

Kaden-Bandrowski J., *Ballada o księżce*, [w:] *Papierowi bandyci. Wypisy z polskojęzycznych powieści obiegu brukowego do 1939 roku*, red. Ł. Biskupski, M. Rawska, Łódź 2017, s. 637–645.

Kmieciak Z., *Prasa prowincjonalna w Królestwie Polskim*, [w:] *Historia prasy polskiej. Prasa polska w latach 1661–1864*, red. J. Łojek, Warszawa 1976.

Kołodziejczyk R., *Od Redakcji*, [w:] *Miasteczka polskie w XIX–XX wieku. Z dziejów formowania się społeczności*, red. R. Kołodziejczyk, Kielce 1992, s. 27–30.

Krawczyk-Wasilewska V., *Kolberg i inni. Z dziejów europejskiej dokumentalistyki folklorystycznej*, „Zeszyty Wiejskie” 2014, nr 19.

Krytyka (literacka, teatralna, filmowa) między 1864 a 1939 rokiem, red. P. Czarnecka, M. Krzyżanowska, U. Kowalczyk, Warszawa 2019.

*Książka. Biblioteka. Informacja. Między podziałami a wspólnotą*, red. J. Dzieniakowska, Kielce 2007.

*Kultura popularna – literatura – książka – rynek. Forum czytelnicze II*, red. E. Piotrkiwicz-Karmowska, Warszawa 1995.

Lévi-Strauss C., *Myśl nieoswojona*, przeł. A. Zajęczkowski, Warszawa 1969.

Lewandowski A., *Publicystyka ks. Władysława Siarkowskiego na łamach „Gazety Kieleckiej” w latach 1870–1894*, „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2017, nr 45, s. 109–129.

Lewicki S., *Konrad Prószyński (Kazimierz Promyk)*, Warszawa 1996.

Ł., *Nowy Faust. Fantazja*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 13, s. 1–3.

M. M., *Czym jest kredyt i jak go ludzie sobie wyobrażają*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 10–12, s. 1–2.

Marrené-Morzowska W., *Na zawsze*, „Gazeta Kielecka” 1875, nr 53–81, s. 1–3.

Marsh-Caldwell A., *Emilia Wyndham*, przeł. Z. Grabowska, „Gazeta Kielecka” 1874, nr 18–67, s. 1–3.

Martuszevska A., *„Ta trzecia”. Problemy literatury popularnej*, Gdańsk 1997.

Martuszevska A., *Dydaktyzm literatury popularnej czy popularność literatury dydaktycznej*, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1978, nr 1 (37), s. 187–197.

Merimée P., *Cyganka. Wspomnienie z podróży po Hiszpanii*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 92–100, s. 1–3.

*Miasteczka polskie w XIX–XX wieku. Z dziejów formowania się społeczności*, red. R. Kołodziejczyk, Kielce 1992.

Muszyńska K., *Problem krytyki na łamach „Gazety Kieleckiej” w II połowie XIX wieku*, [w:] *Krytyka (literacka, teatralna, filmowa) między 1864 a 1939 rokiem*, red. P. Czarnecka, M. Krzyżanowska, U. Kowalczyk, Warszawa 2019.

- Na cmentarzu, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 20–22, s. 1–3.
- Od redakcji, „Gazeta Kielecka” 1870, nr 1, s. 1.
- Paczoska E., *Głos z prowincji. Prasa prowincji Królestwa Polskiego drugiej połowy XIX wieku o literaturze*, [w:] *Problemy życia literackiego w Królestwie Polskim drugiej połowy XIX wieku. Studia*, cz. II, red. S. Frybes, Wrocław 1983, s. 125–137.
- Pankracy i Serwacy, „Gazeta Kielecka” 1870, nr 1, s. 7.
- Papierowi bandyci. *Wypisy z polskojęzycznych powieści obiegu brukowego do 1939 roku*, red. Ł. Biskupski, M. Rawska, Łódź 2017.
- Pawlina-Meducka M., „Gazeta Kielecka” (1870-1939), Kielce 2017.
- Pawlina-Meducka M., „Gazeta Kielecka” a program pozytywizmu, „Studia Muzealno-Historyczne” 2013, nr 5, s. 175–188.
- Pawlina-Meducka M., „Kilka słów w kwestii kobiecej” w Kielcach, „Studia Muzealno-Historyczne” 2011, nr 3, s. 327–334.
- Poniatowska I., *Modernizm bez granic. Wielkie tematy nowoczesności w polskich powieściach popularnych drugiej połowy XIX wieku*, Warszawa 2014.
- Problemy życia literackiego w Królestwie Polskim drugiej połowy XIX wieku. Studia*, cz. 2, red. S. Frybes, Wrocław 1983.
- Prowincjonalizm w kulturze europejskiej*, red. B. Płonka-Syroka, K. Marchel, Wrocław 2010.
- Przyborowski W., *Noc z 3-go na 4-ty Grudnia na zasadzie akt sądowych*, „Gazeta Kielecka” 1875, nr 1–26.
- Rataj A., *Kolberg i Gloger*, [w:] *Zygmunt Gloger: pisarz, myśliciel, uczonek*. Studia, red. J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016, s. 327–333.
- Rozmaitości, „Gazeta Kielecka” 1870, nr 1, s. 7.
- S. M., *Reformy – znikają z wolna szlacheckie siedziby*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 4–8, 1–3.
- S. S., *Kilka notatek z niedalekiej przeszłości*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 1, 1–3.
- Siarkowski W., „Słówko na słówko” umieszczone w N-rze II Przeglądu Tygodniowego, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 9, s. 3..
- Siarkowski W., *Cudowny sen. Z podań miejscowych*, „Gazeta Kielecka” 1870, nr 4–5, s. 1–2.
- Siarkowski W., *Gałka. Baśń ludowa*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 49, s. 2–4.
- Siarkowski W., *Legenda o obrazie Najświętszej Maryi Panny we wsi Widuchowie*, „Gazeta Kielecka” 1870, nr 13, s. 2–4.
- Siarkowski W., *Lud z okolic kieleckich. Wiadomość etnograficzna*, „Gazeta Kielecka” 1874, nr 23, s. 3, nr 25, s. 2, nr 27, s. 2–3, nr 29, s. 2–3, nr 31, s. 2–3, nr 33, s. 3, nr 36, s. 2–3.
- Siarkowski W., *Odpowiedź na artykuł zamieszczony w Przeglądzie Tygodniowym „Gawęda przy kominkowym ogniu”*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 1, s. 3–4.
- Siarkowski W., *Pamiętki i zabytki przeszłości – zamek kielecki*, „Gazeta Kielecka” 1875, nr 36, s. 2–3, nr 37, s. 3, nr 38, s. 2–3, nr 39, s. 3–4.
- Siarkowski W., *Z wycieczki na Łysą Górę*, „Gazeta Kielecka” 1873, nr 40, s. 2–3.
- Siarkowski W., *Zwyczaj ludu w wigilię św. Jana w guberni Kieleckiej obchodzone*, „Gazeta Kielecka” 1874, nr 16, s. 2.
- Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 1991.

*Słownik literatury popularnej*, red. T. Żabski, Wrocław 2006.

*Spostrzeżenia snu letargicznego*, „Gazeta Kielecka” 1870, nr 19, s. 5–6.

Suchojad H., Drążyk J., *Reklama książek na łamach „Gazety Kieleckiej” w latach 1870–1912*, [w:] *Książka. Biblioteka. Informacja. Między podziałami a wspólnotą*, red. J. Dziennikowska, Kielce 2007, s. 193–203.

Sztejnabis-Zdyb J., „Gazeta Kielecka” w roli obserwatora lokalnego życia muzycznego w latach 1870–1939, Warszawa 2014.

Świdorski F., *Zakłęte skarby. Z podań ludowych*, „Gazeta Kielecka” 1870, nr 5, 3–4.

*Typy tegoczesne*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 61, s. 3, nr 66, s. 2, nr 72, s. 3, nr 75, 3–4, nr 83, s. 2–3, nr 91, s. 3.

*W roli Marco. Dziwna a może prawdziwa historia*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 16–17, s. 1–3.

W. B., *Rodzina. Jaką była dawniej i jaka jest teraz*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 43, s. 2–3.

Y., *Zdemaskowana odwaga. Zdarzenie prawdziwe z życia żołnierskiego (1859)*, „Gazeta Kielecka” 1871, nr 14–15, 1–3.

*Zygmunt Gloger: pisarz, myśliciel, uczoney. Studia*, red. J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016.

Żabski T., *Literatura popularna*, [w:] *Słownik literatury popularnej*, red. T. Żabski, Wrocław 2006, s. 212–217.

Żak S., *Literatura popularna oczami historyka literatury, nauczyciela akademickiego*, [w:] *Kultura popularna – literatura – książka – rynek. Forum czytelnicze II*, red. E. Piotrkiewicz-Karmowska, Warszawa 1995, s. 140–151.

Żółkiewski S., *Kultura literacka (1918–1932)*, Wrocław 1973.

## Popular Articles in *Gazeta Kielecka*. Selected Problems

### Abstract

The subject of this paper is popular literary and paraliterary texts published in *Gazeta Kielecka* (Kielce Newspaper) in the second half of 19<sup>th</sup> century. The aim of this research is to outline the general picture of popular literature in the provincial area of the Kielce Governorate. Analyzed topics are related to the ideological formation of the journal's program line. Furthermore, this study draws attention to the general types and genres of popular texts appearing in this periodical, which often turn out to be difficult to unambiguously assign. The author describes the role of such texts as well as the journal's communication strategies. Moreover, further research could answer questions about the similarities and differences in the role of popular literature in the province and in large urban center, which would shed new light on the center periphery relation.

**Keywords:** popular texts, popular literature, popular genres, Kielce, *Kielce Newspaper*, second half of the 19<sup>th</sup> century, province, communication strategies.